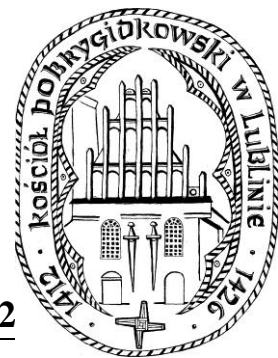


Buletyn Rektoralny

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, 16 KWIETNIA 2017 r. NR 16 (272)



*Chrystus
zmartwychwstał!*

*Prawdziwie
zmartwychwstał!*



*Siostry i Bracia
Wspólnoty Rektoralnego Kościoła
pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej*

Przeżywamy radosne Święta Paschalne, podczas których na nowo odkrywamy tajemnicę naszego Odkupienia, jak dokonała się w Chrystusie. Wszystko to, co niedoskonałe i słabe, w tym cierpienie i śmierć, w Nim zyskuje nowe światło – Chrystus zwyciężył i my razem z Nim zwyciężamy!

Duchowo łączymy się z Wami, zapewniając o naszej pamięci i modlitwie. Niech Zmartwychwstały Chrystus darzy Was swym błogosławieństwem i potrzebnymi łaskami na nadchodzący czas życia...

Wesołego Alleluja!

Wasi Duszpasterze

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek Wielkanocny, 17.04.

7.00 W intencji ofiarodawców
8.00 +Stanisław, Krystyna
9.30 +zmarli z rodziny, wszyscy zmarli
11.00 +Weronika, Władysław Kaczmarkowie, Natalia, Bolesław Olejnik, Bronisława, Stanisław, Zbigniew Lipińscy
12.00 +Natalia, Stanisław, zmarli z rodziny
13.15 +Halina Małek
16.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 16
18.00 Za wstawiennictwem św. Józefa, Patrona Rodzin prośba o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, dary Ducha Świętego, zdrowie dla Grzegorza z okazji urodzin

Wtorek Wielkanocny, 18.04.

7.00 O potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla ks. Józefa Hałabisa
7.30 O uzdrowienie Rafała
11.00 +Eugeniusz Panasiuk
18.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 17
18.00 +Marek Gładysz (8r.), Matylda, Barbara, Edward, Agnieszka

Środa Wielkanocna, 19.04.

7.00 O Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej dla Natalii z okazji 3-ich urodzin, o szczęśliwą podróż do domu jej rodziców
7.30 O uzdrowienie Rafała
11.00 O łaskę trzeźwości dla Jacka
18.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 18
18.00 +Irena, Stefan Sępkowskich

Czwartek Wielkanocny, 20.04.

7.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 19
7.30 O uzdrowienie Rafała i zgodę w małżeństwie Małgorzaty
8.00 **WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA**
11.00 +Jadwiga, Kazimierz Krajewskich
18.00 +Stefania, Edward
18.00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Wiktorii Michalskiej z racji 20-tych urodzin

Piątek Wielkanocny, 21.04.

7.00
7.30
11.00 **WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY**
18.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 20
18.00 +Marek, Jerzy
18.00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, dary Ducha Świętego, zdrowie dla Grażyny z okazji imienin

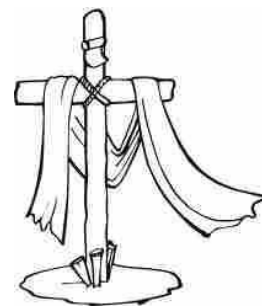
Sobota Wielkanocna, 22.04

7.00
7.30
11.00 +Henryk
11.00 +Józef Groniek (7r.)
18.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 21
18.00 +Jerzy Sadurski
18.00 +Ewa Czaplińska Sądek (1 m-c)

II NIEDZIELA WIELKANOCNA, 23.04

7.00 +Janina (3r.), zmarli z rodziny Teresińskich, Drewniaków
8.00 O Boże miłosierdzie, dary Ducha Świętego i wypełnienie woli Bożej w życiu Stanisława, Romana i Czesława
9.30 +Elżbieta Gładysz (11r.)
9.30 +Helena Sidor (14r.), Piotr Sidor (14 r.), Mieczysław Sidor (9r.), zmarli z rodziny Sidor, Krzyżanek
11.00 +Izabella Mroczkowska
11.00 +Dominik, Franciszka Gunter, zmarli z rodziny Maliszewskich, Kowalskich
12.00 +Za wstawiennictwem św. Judy Tadeusza prośba o zdrowie, Boże błogosławieństwo, dla Wojciecha Kotarskiego z racji imienin
12.00 +Zbigniew, Marianna, Adam, Tadeusz, Aleksandra, Józef, zmarli z rodziny Bobrzyków i Cichoszów
12.00 Za pomordowanych w Katyniu (77r.)
13.15 +Krystyna Wojtyła (11r.), zmarli z rodziny Włodarczyków, Wojtyłów
16.00 +prof. Janusz Plisiecki (3r.)
16.00 +Mateusz Siczek - Gregorianka 22
18.00 +Tadeusz, Anna (r.)
18.00 +harcmistrzyń Danuta Magierska

SŁOWO NA NIEDZIELE



„Któż zdoła utrwalić me słowa,
potrafi je w księdze umieścić?
Żelaznym rylcem, diamentem,
Na skale je wyryć na wieki?
Lecz ja wiem: Wybawca mój
żyje”

Te słowa nadziei doświadczonych życiem i umęczonych Hioba, jakże wymowne i bliskie stają się nam w tę Noc, jak mówimy Wielką Noc, Błogosławioną Noc, którą odkrywamy pierwszego dnia, po szabacie, wczesnym rankiem, jak Maria Magdalena w dzisiejszym opisie ewangelicznym.

To jest ta noc, w której, jak śpiewaliśmy w radosnej pieśni *Exultet*, łączy się niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi.

To jest ta noc, która daje nadzieję wszystkim doświadczonym, umęczonym życiem, pogrążonym w smutku czy żałobie po stracie najbliższych.

To jest ta noc, która daje odpowiedź wszystkim szukającym sensu życia, pytającym czym jest śmierć, czy nie kończy ona wszystkiego, czy warto żyć po to tylko, aby umrzeć?

To jest ta noc, która woła o sens życia, od chwili jego poczęcia po naturalną śmierć.

Noc, która daje nadzieję wszystkim żyjącym słowami Wielkiego Polaka św. Jana Pawła II z Tryptyku Rzymskiego: „*Nie umieram cały, to co niezniszczalne we mnie trwa*”.

To jest ta noc, która podtrzymuje na duchu tych wszystkich, którzy zło dobrem zwyciężają, którzy wierzą nadziei, czasem wbrew nadziei.

Noc, w której przybyło odwagi wobec świata, choroby, bezradności, nędzy, samotności.

To jest ta noc, która ukazuje sens i daje radość mężczyznom i kobietom, idących po stacjach drogi krzyżowej współczesnego człowieka, to radość współczesnej Weroniki, przymuszonego Szymona, cierpiących matek, płaczących kobiet zranionych życiem, obnażonych z szat, z dobrego imienia, z ludzkiej godności, z pracy, z mieszkania...

To jest ta noc, która daje szansę powrotu wszystkim dziś upadającym, odwracającym się od Boga i od człowieka na swych życiowych drogach.

To jest noc Jezusa Chrystusa - Boga, który stał się Człowiekiem, który umarł, aby żyć i który żyje, abyśmy my teraz mieli życie!

Instalacja Grobu Pańskiego w Kościele Pobrygidzkowskim 2017

autor – Jarosław Figura;

wykonanie – Janusz Buchoski i Jarosław Figura

Każdego roku w naszej świątyni kontemplujemy i zachwycamy się pięknem Grobu Pańskiego. Mieszkańcy Lublina specjalnie przyjeżdżają do naszego kościoła, zachęceni przekazami telewizyjnymi i prasowymi. Chcemy w tym roku przybliżyć ideę Grobu Pańskiego tak, by łatwiej było medytować tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Tegoroczny Grób to ogromny, biały sześcian o wymiarach 2,5 m/2,5 m. W centralnej części jest rzeźba Chrystusa, leżąca na wysypisku z gwoździ; z przodu (po lewej) 3 paczki nowych, jeszcze nieużytych gwoździ, z których jedna jest już napoczęta; za rzeźbą krzyż (ok 1,5 m, przestrzenny – 25cm/25 cm), w lekkim uchyleniu, z tysiąca pospawanych gwoździ (zardzewiałych i często powykrzywianych); po prawej stronie, z przodu, na podwyższeniu – monstrancja; Głowa Chrystusa w koronie cierniowej z gwoździ; całość kompozycji w grze światła.

IDEA

tylko wtedy, kiedy nasze trudne i poranione życie przejdzie przez uzdrawiający filtr Chrystusa – ma szansę na prawdziwe uzdrowienie. Dzięki Chrystusowi rozproszone śmietnisko gwoździ przemienia się w zwartą, nierozzerwalną i stabilną konstrukcję krzyża, który jest wspólnotą i wybawieniem)

Chrystus, który scala:

1) z jednej strony scala ludzi rozproszonych i zagubionych – tworząc z nich wspólnotę;
2) ale też indywidualne, liczne grzechy każdego z nas przekuwa i scala w krzyż, który jest konstrukcją, na kształt drabiny, po której możemy wspiąć się do Boga – jeśli tylko w naszej wolności będziemy chcieli mu zawierzyć, czyli gwoździe z jednej strony symbolizujące ludzi – od narodzin, jeszcze nieskażonych, którzy w miarę upływu lat rdzewieją i wykrzywają się, ulegając szeregom pokus (często raniąc tym siebie i innych). I z drugiej strony gwoździe jako symbol naszych grzechów, które Chrystus bierze na siebie, cierpiąc niewinnie, by tym samym nas wyzwolić i dać nam nadzieję Nowego Życia.

Światło krzyża cyklicznie mieniące się: raz czerwienią, przypominającą o cierpieniu;

następnie dającą nadzieję Zmartwychwstania zielenią; i w końcu krzyż w pojawiającym się cyklicznie kolorze niebieskim, dającym wymiar Boga Stworzyciela;

Gwoździe:

- symbol cierpienia Chrystusa na Krzyżu; ranią, sprawiają ból – tak jak człowiek często rani Boga swoim niewłaściwym postępowaniem, ale zawsze takie postępowanie pozostawia jakiś ślad w człowieku (rdza, wykrzywienie gwoździ)
- gwoździe jako symbol ludzkich grzechów, które Chrystus bierze na siebie – i tym nas wyzwala, umiera za człowieka na krzyżu z tysięcy gwoździ
- tysiące naszych grzechów
- gwoździe w kompozycji luźne bądź połączone, pospawane; symbol samotności lub wspólnoty; tysiące istnień, od cierpienia do współbycia, do współprzeżywania – tak rodzi się wspólnota; tak rodzi się Kościół
- gwoździe to też symbol cierpienia samego człowieka, które jednak dają wyzwolenie; trzeba tylko umieć to cierpienie przekuć w wartość; tylko przez cierpienie może człowiek dojść do Życia Wiecznego
- gwoździe jako pierwsze dotknęły krwi i ciała Chrystusa – fundamentów Eucharystii, na której zbudowany jest Kościół, a hostia i kielich to symbol Nowego Przymierza między Chrystusem a ludźmi
- korona cierniowa (w instalacji z gwoździ) - symbol męki Pańskiej, poświęcenia się Jezusa dla ludzi
- gwoździe – w założeniu ma coś połączyć, to symbol łączności Boga z człowiekiem.

dokończenie na str. 4

PODZIĘKOWANIA

**Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie
wsparcie duchowe i materialne
dla naszej świątyni!**

W minionym tygodniu złożono ofiary:

**W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną
Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.
Najbliższa: Poniedziałek Wielkanocny godz. 7.00
W modlitwie pamiętamy także o wszystkich
zmarłych z naszej wspólnoty.**

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

REFKLEKSJA AUTORA GROBU PAŃSKIEGO 2017

dokończenie ze str. 3

Gwóźdź wbity w rękę Chrystusa wzywa do refleksji nad bardzo trudnymi tajemnicami ludzkiego życia - nad tajemnicą cierpienia i nad tajemnicą dobrze wykorzystanej wolności.

Najłatwiej nam odkryć sens cierpienia wtedy, gdy zauważamy w nim ostrzeżenie. Cierpienie jest systemem alarmującym. Sygnalizuje człowiekowi zagrożenie. Zagrożony próchnicą zęb wzywa, aby go leczono; bólem głośno woła o ratunek. Oto system obronny, alarmujący. Cierpienie jest również karą za ludzką głupotę. To także łatwo odkryć. Jeżeli człowiek chory na wątrobę zje potrawę, której mu jeść nie wolno, cierpienie wątroby jest nie tylko ostrzeżeniem, ale i karą. Natomiast najtrudniej przyjąć nam cierpienie niewinne. Jest ono dla nas wielką tajemnicą.

Tymczasem Chrystus, który dobrowolnie podkłada swą rękę pod gwóźdź, mówi, że takie cierpienie może być zamienione w ofiarę. Był przecież niewinny, był bez skazy. To nasze ręce winny być ukarane. Jakże często właśnie ludzkie ręce biorą udział w grzechu. Ręka sięga po narkotyki czy po alkohol. Ręka sięga po cudzą żonę. Ręka morduje lub podpisuje fałszywe świadectwo. Zatem ta ręka, która czyni zło, winna być ukarana. Chrystus swoją sprawiedliwą rękę podkłada pod gwóźdź, ażeby cierpieć za nas, aby nasze ręce zostały uratowane. Uczy nas cierpieć dla kogoś. Ofiara bowiem jest cierpieniem podyktowanym przez miłość. Gwóźdź- jako relikwia, mówi o tajemnicy cierpienia niewinnego, które jest wielką szansą zamienienia go w akt miłości w trosce o dobro tego, kogo kochamy.

Drugi wymiar tajemnicy gwoździa wbitego w rękę Chrystusa. Wymiar tajemnicy wolności i posłuszeństwa. Adam i Ewa w raju wyciągnęli swą rękę w geście nieposłuszeństwa po owoc z drzewa poznania dobra i zła. W ten sposób ściągnęli na siebie przekleństwo, wielką lawinę zła, która objęła nie tylko ich, ale także całe ich potomstwo. Zdawało się im, że wolność

pozwała czynić dobro na własną rękę. Przekonali się jednak, że było to tylko dobro pozorne.

A Chrystus w imię posłuszeństwa Ojcu zgadza się dobrowolnie wisieć na gwoździach krzyża i umierać. Największa pokusa polegała na tym, że stojący pod krzyżem przeciwnicy Chrystusa wołali: Jeśli jesteś Synem Bożym, to jesteś wszechmocny, to jesteś wolny; zejźdż zatem z krzyża, a uwierzemy Ci. Chrystus mógł zejść, ale wtedy wypełniłby wolę pokusy. Mógł także dobrowolnie zostać na gwoździach, pełniąc wolę Ojca. Mógł zejść. Było to dla Niego bardzo łatwe. I mógł pozostać, mimo że było to bardzo trudne. Posłuszeństwo Bogu może być aż tak trudne. Ale ono decyduje o tym, co jest dobrem prawdziwym. Pan Jezus mógłby jeszcze swymi zdrowymi rękami przez pięćdziesiąt, a może nawet przez więcej lat rozdawać chleb, karmić głodnych, uzdrawiać chorych, wskrzeszać

umarłych. Dobra byłoby bardzo wiele. Ale miliardy razy więcej będzie go wtedy, gdy wytrwa, wisząc na gwoździu. Posłuszeństwem objawi wartość dobrze wykorzystanej wolności. Zbawienie dokonuje się nie przez czynienie dobra. Zbawienie dokonuje się dzięki posłuszeństwu Bogu. Dobre wykorzystanie wolności nie polega na wypełnianiu ziemskich magazynów dobrymi czynami. Dobre wykorzystanie wolności polega na dokładnym wykonaniu tego dobra, którego oczekuje od nas Bóg. Tylko to dobro ma wartość wieczną;

tylko ono wypełnia magazyny nieba. Wolność nie polega na tym, że człowiek może grzeszyć. Na tym polega głupota, a nie wolność. Wolność nie polega także na tym, że człowiek może czynić wiele dobra i padać przy tym ze zmęczenia. Wolność polega na wykonywaniu z godziny na godzinę tych dzieł, których oczekuje od nas Bóg.

Wolność jest potrzebna przede wszystkim do najpiękniejszego, do najbardziej szlachetnego działania człowieka - do współpracy z Bogiem. Jak trudna to może być współpraca, ukazuje gwóźdź wbity w dłoń Chrystusa. On dobrowolnie swą świętą i dobrą dłoń oddał w złe ręce, zgodził się na jej zniszczenie po to, aby wypełnić wolę Ojca.

